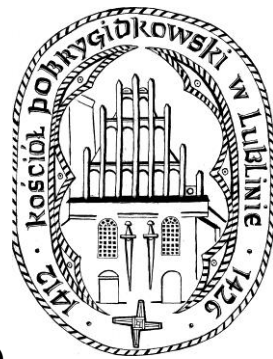


Buletyn Rektoratu

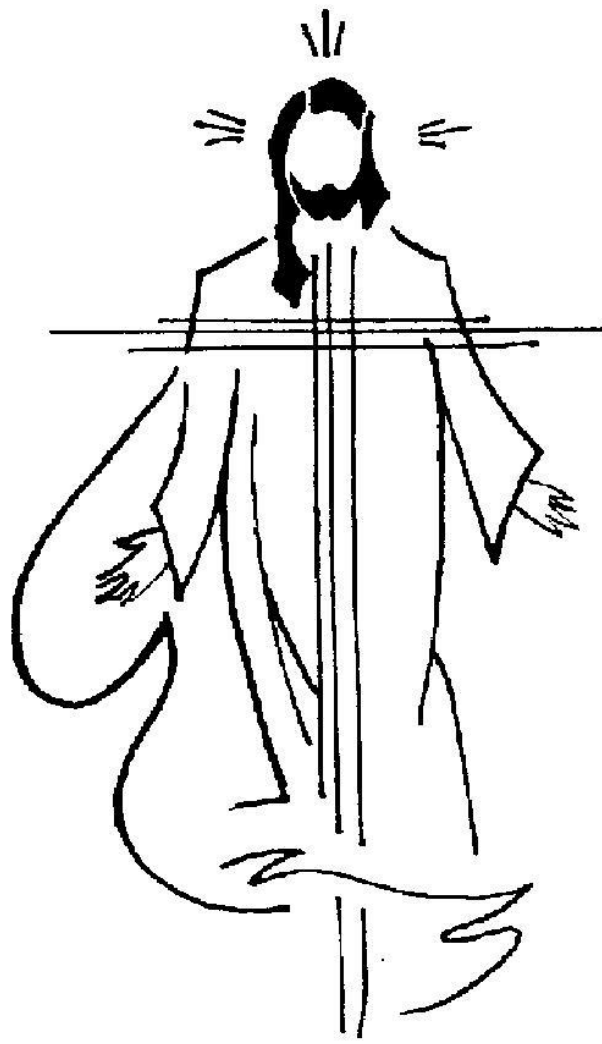


ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, 12 KWIETNIA 2020 r. NR 15 (402)

Oto Ja jestem z wami!

*Siostry i Bracia Wspólnoty
Rektoralnego Kościoła pw. Wniebo-
wzięcia NMP Zwycięskiej*

*Papież Franciszek podczas
ostatniej Niedzieli Palmowej mówił:
Jezus „doświadczył sytuacji
najbardziej bolesnych dla tego, kto
kocha: zdrady i opuszczenia”.
Dlatego „kiedy znajdujemy się w
ślepej uliczce, bez światła i bez
wyjścia, kiedy wydaje się, że nawet
Bóg nie odpowiada, pamiętajmy, że
nie jesteśmy sami”. – Jezus
doświadczył całkowitego opuszczenia,
sytuacji najbardziej Jemu obcej, aby być
w pełni solidarnym z nami. Uczynił to dla mnie, dla ciebie, żeby ci powiedzieć:
„Nie lękaj się, nie jesteś sam. Doświadczyłem w pełni twojej rozpacz, aby być
zawsze u twego boku” – podkreślił Franciszek.*



*Duchowo łączymy się z Wami w Waszych domach, zapewniając o naszej
pamięci i modlitwie. Niech Zmartwychwstały Chrystus darzy Was swym
błogosławieństwem. On zwyciężył i my razem z Nim zwyciężamy!*

Wasi Duszpasterze

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek Wielkanocny, 13.04.

7.00 O Boże miłosierdzie, potrzebne łaski, opiekę Matki Bożej dla Alicji, Grażyny i Krzysztofa

8.00 W intencji ofiarodawców

9.30 Za wstawiennictwem św. Michała Archanioła, Świętej Rodziny i dusz czyścących, prośba o uwolnienie od zła, opiekę nad rodziną i dar Bożej miłości (14/30)

11.00

12.00 Dziękczynna za zdrowie w 70 rocznicę urodzin Jerzego wraz z podziękowaniem rodziny Matce Bożej za opiekę i prośbą o dalsze wstawiennictwo za całą rodzinę, dzieci i wnuki

13.15 +Izabela Mroczkowska

16.00 O Boże Błogosławieństwo, zdrowie i potrzebne łaski dla Andrzeja

18.00 +Przemysław Wiącek (imieninowa)

Wtorek Wielkanocny, 14.04.

7.00 Prośba o uwolnienie od zła i dar Bożej miłości (15/30)

7.30 Dziękczynno-błagalna w intencji Agnieszki, jej rodziców Anny i Marka oraz wnuczka Stasia, z prośbą o Boże błogosławieństwo i łaskę dobrej spowiedzi

11.00 +Zygmunt Kopyciński (12r.), zmarli z rodziny Witkowskich: Wacława, Piotr, Rafał, Marian, Hieronim

18.00

Środa Wielkanocna, 15.04.

7.00 +Jacek (13r.), Aniela, Franciszek Olender

7.30 Prośba o uwolnienie od zła i dar Bożej miłości (16/30)

11.00 +Janina, Stanisław Raciborscy

18.00

Czwartek Wielkanocny, 16.04.

7.00 O opiekę Bożą dla Ryszarda i Marii, o nawrócenie dla ich dzieci: Karoliny i Michała

7.30 Prośba o uwolnienie od zła i dar Bożej miłości (17/30)

8.00 WOTYWA DO ŚW. JUDY TADEUSZA

11.00 WOTYWA DO ŚW. JANA PAWŁA II

11.00 +Helena Moszczyńska (4r.), zmarli z rodziny

18.00 +Feliks Sobczyk (24r.), Stanisława, Wiesław, zmarli z rodziny Grabów, Bondyrów, Dychów

Piątek Wielkanocny, 17.04.

7.00 O opiekę Bożą, nawrócenie i łaskę sakramentów dla Mirosława, Agnieszki i ich dzieci: Bartłomieja i Małgorzaty

7.30 Prośba o uwolnienie od zła i dar Bożej miłości (18/30)

11.00 WOTYWA DO ŚW. BRYGIDY

18.00

Sobota Wielkanocna, 18.04.

7.00 Dziękczynna z okazji urodzin Pawła, o nawrócenie, łaskę sakramentów, błogosławieństwo Boże dla Stasia oraz Katarzyny

7.30 Prośba o uwolnienie od zła i dar Bożej miłości (19/30)

11.00 +Stanisława (32r.), Ludwik, Natalia, Bartłomiej, Anna, Piotr

18.00 Dziękczynna z okazji 45 rocznicy ślubu z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

II NIEDZIELA WIELKANOCNA, 19.04.

7.00

8.00 O łaskę Bożego Miłosierdzia i Boże błogosławieństwo w wypełnieniu woli Bożej dla Stanisława, Romana i Czesława

9.30 Prośba o uwolnienie od zła i dar Bożej miłości (20/30)

11.00 +Bogusław Górkiewicz (14r.), zmarli z rodziny Górkiewiczów

11.00 +Eugeniusz (13r.), Katarzyna, Jan Panasiuk; Anna, Piotr Chról; Kazimiera, Józef, Jadwiga Matczuk; Czesława, Władysław Zajac

12.00 Dziękczynna z prośbą za wstawiennictwem św. Jana Pawła II o Boże łaski, zdrowie i opiekę Aniołów Stróżów dla Joanny i Wojciecha z okazji 40 lecia małżeństwa

12.00 Za pomordowanych w Katyniu i ofiary katastrofy smoleńskiej

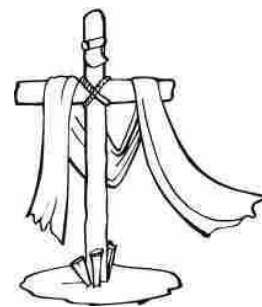
13.15 +Profesor Janusz Plisiecki (6r.)

16.00 +Wojciech Orlik (12r.), Tadeusz Orlik (3r.)

16.00 +Wacława i Kazimierz Orlik

18.00 +Maciej Swinarski (10r.), zmarli z rodziny Prockich i Swinarskich

SŁOWO NA NIEDZIELE



„Któż zdoła utrwalić me słowa,
potrafi je w księdze umieścić?
Żelaznym rylcem, diamentem,
Na skale je wyryć na wieki?
Lecz ja wiem: Wybawca mój
żyje”

Te słowa nadziei doświadczonego życiem i umęczonego Hioba, jakże wymowne i bliskie stają się nam w tę Noc, jak mówimy Wielką Noc, Błogosławioną Noc, którą odkrywamy pierwszego dnia, po szabacie, wczesnym rankiem, jak Maria Magdalena w dzisiejszym opisie ewangelicznym.

To jest ta noc, w której, jak śpiewaliśmy w radosnej pieśni *Exultet*, łączy się niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi.

To jest ta noc, która daje nadzieję wszystkim doświadczonym, umęczonym życiem, pogrążonym w smutku czy żałobie po stracie najbliższych.

To jest ta noc, która daje odpowiedź wszystkim szukającym sensu życia, pytającym czym jest śmierć, czy nie kończy ona wszystkiego, czy warto żyć po to tylko, aby umrzeć?

To jest ta noc, która woła o sens życia, od chwili jego poczęcia po naturalną śmierć.

Noc, która daje nadzieję wszystkim żyjącym słowami Wielkiego Polaka św. Jana Pawła II z Tryptyku Rzymskiego: „*Nie umieram cały, to co niezniszczalne we mnie trwa*”.

To jest ta noc, która podtrzymuje na duchu tych wszystkich, którzy zło dobrem zwyciężają, którzy wierzą nadziei, czasem wbrew nadziei.

Noc, w której przybyło odwagi wobec świata, choroby, bezradności, nędzy, samotności.

To jest ta noc, która ukazuje sens i daje radość mężczyznom i kobietom, idących po stacjach drogi krzyżowej współczesnego człowieka, to radość współczesnej Weroniki, przymuszonego Szymona, cierpiących matek, płaczących kobiet zranionych życiem, obnażonych z szat, z dobrego imienia, z ludzkiej godności, z pracy, z mieszkania...

To jest ta noc, która daje szansę powrotu wszystkim dziś upadającym, odwracającym się od Boga i od człowieka na swych życiowych drogach.

To jest noc Jezusa Chrystusa - Boga, który stał się Człowiekiem, który umarł, aby żyć i który żyje, abyśmy my teraz mieli życie!

Życie do niczego nie służy, jeśli nie służymy

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w bazylice św. Piotra w Watykanie w Niedzielę Palmową, 5 kwietnia 2020

Jezus „ogolił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2, 7). Pozwólmy się wprowadzić tymi słowami Apostoła Pawła w dni święte, gdzie Słowo Boże, jak refren, ukazuje Jezusa jako sługę: w Wielki Czwartek jest sługą umywającym uczniom nogi; w Wielki Piątek jest ukazywany jako sługa cierpiący i zwycięski (por. Iz 52, 13); a już jutro Izajasz prorokuje o nim: „Oto mój sługa, którego podtrzymuję” (Iz 42, 1). Bóg nas zbawił, służąc nam. Zazwyczaj sądzimy, że to my służymy Bogu. Nie, to On służył nam bezinteresownie, bo pierwszy nas umiłował. Trudno jest kochać nie będąc kochanym. A jeszcze trudniej służyć, jeśli nie pozwolimy, by służył nam Bóg.

W jaki sposób służył nam Pan? Oddając za nas swoje życie. Jesteśmy mu drodzy i drogo Go kosztowaliśmy. Święta Aniela z Foligno zaświadczyła, iż usłyszała od Jezusa następujące słowa: „To nie dla żartów cię pokochałem”. Jego miłość przywiodła Go do złożenia za nas siebie w ofierze, do wzięcia na siebie całego naszego zła. Bóg nas zbawił, pozwalając, by nasze zło rozpętało się nad Nim. Nie reagując, jedynie pokorą, cierpliwością i posłuszeństwem sługi, wyłącznie siłą miłości. A Ojciec podtrzymywał służbę Jezusa: nie rozgromił zła, które się na Niego zważyło, ale podtrzymywał Jego cierpienie, aby nasze zło zostało pokonane jedynie dobrem, aby było przeniknięte na wskroś miłością. Na wskroś.

Pan służył nam do tego stopnia, że doświadczył sytuacji najbardziej bolesnych dla tego, kto kocha: zdrady i opuszczenia.

Zdrada. Jezus doznał zdrady od ucznia, który go sprzedał oraz od ucznia, który się go zaparł. Został zdradzony przez ludzi, którzy wołali „Hosanna” , a później krzyczeli: „Na krzyż z Nim!” (Mt 27, 22). Został zdradzony przez instytucję religijną, która Go niesprawiedliwie skazała i przez instytucję polityczną, która umyła sobie ręce. Pomyślmy o małych lub dużych zdradach, jakich doznaliśmy w życiu. To straszne, gdy odkrywamy, że uzasadnione zaufanie zostało zawiedzione. W głębi serca rodzi się tak wielkie rozczarowanie, że życie zdaje się już nie mieć sensu. Dzieje się tak, ponieważ rodzimy się, aby być kochanymi i aby kochać, a rzeczą najbardziej

bolesną jest zdrada ze strony tych, którzy przyrzekli nam być wiernymi i bliskimi. Nie możemy sobie nawet wyobrazić, jak bolesne to było dla Boga, który jest miłością.

Spójrzmy w nasze wnętrza. Jeśli będziemy wobec siebie szczerzy, to zobaczymy nasze niewierności. Jak wiele kłamstw, obłudy i dwulicowości! Ileż dobrych intencji zdradzonych! Ileż nie dotrzymany obietnic! Ileż postanowień się rozplynęło! Pan zna nasze serce lepiej niż my, wie jak słabi i niestali jesteśmy, jak często upadamy, jak ciężko nam powstać i jak trudno uleczyć niektóre rany. A co uczynił, żeby wyjść nam naprzeciw, żeby nam służyć? To, co powiedział przez proroka: „Ulecę ich niewierność i umiłuję ich z serca” (Oz 14, 5). Uzdrowił nas, biorąc na siebie nasze niewierności, odpuszczając nam nasze zdrady. Abyśmy, zamiast popaść w zniechęcenie, obawiając się, że nie damy rady, mogli spojrzeć w górę na Ukrzyżowanego, przyjął Jego uścisk i powiedzieć: „Oto moja niewierność jest tam, Ty ją wzięłeś, Jezu. Otwierasz przede mną ramiona, służysz mi swoją miłością, stale mnie wspierasz... Zatem idę naprzód!”.

Opuszczenie. Na krzyżu, w dzisiejszej Ewangelii, Jezus mówi jedno jedyne zdanie: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (Mt 27, 46). To mocne zdanie. Jezus cierpiał z powodu opuszczenia przez swoich uczniów, którzy uciekli. Ale został Mu Ojciec. Teraz, w otchłani samotności, nazwał Go po raz pierwszy imieniem ogólnym „Boże”. I zawołał do Niego „donośnym głosem” najbardziej rozdzierające „dlaczego?”: „Dlaczego także i Ty mnie opuściłeś?”. Są to w istocie słowa Psalmu (por. 22, 2): mówią nam one, że Jezus również zaniósł w modlitwie najskrajniejszą rozpacz. Ale faktem jest, że jej doświadczył: doświadczył największego opuszczenia, o którym świadczą Ewangelie, cytując Jego oryginalne słowa: „Eli, Eli, lemà sabactàni?”.

Po co to wszystko? Po raz kolejny – by nam służyć. Bo kiedy czujemy się przyparci do muru, kiedy znajdujemy się w ślepej uliczce, bez światła i bez wyjścia, kiedy wydaje się, że nawet Bóg nie odpowiada, pamiętajmy, że nie jesteśmy sami. Jezus doświadczył całkowitego opuszczenia, sytuacji najbardziej Jemu obcej, aby być w pełni solidarnym z nami. Uczynił to dla mnie, dla ciebie, żeby ci powiedzieć: „Nie lękaj się, nie jesteś sam. Doświadczyłem w pełni twojej rozpacz, aby być zawsze u twego boku”. Oto jak dalece Jezus nam służył, zstępując w otchłan naszych najokrutniejszych cierpień, aż po zdradę i

Transmisje mszy świętych

opuszczenie. Dzisiaj, w dramacie pandemii, w obliczu tak wielu pewników, które się rozpadają, w obliczu wielu zdradzonych oczekiwań, w poczuciu opuszczenia, które ściska nam serce, Jezus mówi do każdego z nas: „Odwagi: otwórz swoje serce na moją miłość. Poczujesz pocieszenie Boga, który cię podtrzymuje”.

Drodzy bracia i siostry, co możemy uczynić przed Bogiem, który służył nam aż po doświadczenie zdrady i opuszczenia? Możemy nie zdradzić tego, do czego zostaliśmy stworzeni, nie porzucić tego, co się liczy. Jesteśmy na świecie, aby miłować Jego i innych ludzi. Reszta przemija, a to zostaje. Przeżywany przez nas dramat pobudza nas, by brać na serio to, co jest poważne, by nie zagubić się w rzeczach błahych; do ponownego odkrycia, że życie do niczego nie służy, jeśli nie służymy. Ponieważ życie jest mierzone miłością. Tak więc, w tych świętych dniach, w domu, stajemy przed Krucyfiksem, będącym miarą miłości Boga do nas. Przed Bogiem, który służy nam do tego stopnia, że daje życie, prosimy o łaskę, by żyć, aby służyć. Spróbujmy nawiązać kontakt z tymi, którzy cierpią, z tymi, którzy są sami i w potrzebie. Pomyślmy nie tylko o tym, czego nam brakuje, ale o dobru, które możemy uczynić.

„Oto mój sługa, którego podtrzymuję”. Ojciec, który podtrzymywał Jezusa w Męce, zachęca także i nas do służby. Z pewnością miłowanie, modlitwa, przebaczenie, zatroszczenie się o innych, zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie, może kosztować. Może się wydawać, że jest to droga krzyżowa. Ale droga służby jest drogą zwycięską, która nas zbawiła i która ocala nasze życie. Chciałbym to powiedzieć szczególnie młodemu, w tym Dniu, który od 35 lat jest im poświęcony. Drodzy przyjaciele, spójrzcie na prawdziwych bohaterów, którzy w tych dniach się ujawniają: nie są to ci, którzy mają sławę, pieniądze i sukcesy, ale ci, którzy dają siebie, aby służyć innym. Poczujcie się wezwani, by postawić na szali wasze życie. Nie bójcie się poświęcić go dla Boga i dla innych, zyskacie na tym! Ponieważ życie jest darem, który otrzymujemy dając siebie. Dlatego też, że największą radością jest powiedzenie „tak” dla miłości, bez „jeśli” czy „ale”. Tak jak Jezus uczynił to dla nas.

Wydawca: Powiżytkowski Ośrodek Kultury
i Kościół Rektoralny pw. Wniebowzięcia N.M.P
Zwycięskiej w Lublinie

W związku z trudną sytuacją epidemiologiczną zachęcamy naszych Wiernych i Przyjaciół Kościoła Pobrygidkowskiego do duchowej łączności poprzez transmisje mszy świętych i nabożeństw online. Z transmisji korzystamy na stronie internetowej kościoła:

www.pobrygidkowski.pl

Intencje mszy świętych

Intencje mszy świętych przyjmujemy w zakrystii, a w obecnej sytuacji można zamawiać intencje również za pomocą formularza kontaktowego umieszczonego na naszej stronie internetowej.

Ofiary składane na tacę

W sytuacji, gdy nie uczestniczymy we mszy świętej w kościele, możemy wesprzeć utrzymanie naszej świątyni poprzez ofiarę przesłaną na konto kościoła (nr konta poniżej) lub złożoną na wirtualną tacę. Jesteśmy wdzięczni za każdy dar serca. Jest to dla nas wszystkich wyjątkowa sytuacja i razem szukajmy rozwiązań na przyszłość dla naszej wspólnoty i kościoła.

1% podatku

Jak co roku prosimy o 1% podatku na renowację zabytków naszego kościoła pobrygidkowskiego. Serdecznie dziękujemy za wsparcie.

KRS 0000582162

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie wsparcie duchowe i materialne dla naszej świątyni!

W każdym tygodniu sprawujemy dziękczynną Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.

Dziękujemy za ofiary składane w zakrystii i składane na wirtualną tacę i wpłaty na konto.

Najbliższa w Poniedziałek Wielkanocny o godz. 8.00

W modlitwie pamiętamy także o wszystkich zmarłych z naszej wspólnoty

Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000